

71.

Manuskrypt

R O K O S Z
GLINIANSKI

Manuskrypt

BIBLIOTEKA
G. ZIELIŃSKIEGO
w SKEPEM



R O K O S Z
G L I N I A N S K I,

*Z Manuskryptu Domu Schmeidów Panów Sranowskich
wypisany do Druku w R. 1788. Dodany.*

W ROKU 1571. Po śmierci Kazimierza Wielkiego Króla Polskiego Syna Łokietkowego przyszła Korona Polska po Kądzieli na Regiment Cudzoziemski Króla Węgierskiego Ludwika Sistrzeńca Kazimierzowego, który z jakim niezczęściem Rzpltey Panował, Kronikarze starzy z płaczem o tym pisali. Albowiem skoro po Koronacyi swoiey w Krakowie mało co pomieszkawszy, iechał do Wielkiej-Polski do Gniezna, gdzie mu Arcybiskup Gnieźnieński Stanisław Bogurya przyprawił był Maiestat ozdobny ku ozdobie Królewskiej, z którego on śmiechowisko czyniąc niechciał usięść na nim razem (mówi) w Krakowie Koronowan na Królestwo Polskie. Drugiey mi Koronacyi nie potrzeba w Gnieźnie (bo snadź rozumiał, że dla Koronacyi Maiestat przyprawiono było na Państwo Wielko-Polskie) z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas mieszkawszy pospieszył się do Krakowa dla wesela Kazimierzowej żony Jadwigi, która przez Matkę Ludwikową Elżbietę zmwowiona była w stan Maiżeński za Wacława Xiążę Lignickie, którą Król Ludwik według Testamentu Wuia swego Kazimierza odprawował z Krakowa do Lignice, po tym weselu Wienuki swoiey Kazimierzowej żony Król Ludwik zmierzwiwszy sobie sprawy i obyczaje Polskie, którym przywyknąć nie mógł, a Polacy także obyczajów Węgierskich zrozumieć nie mogli: Więc i w ięzyku różności z sobą będąc przez tłumacze z Królem potrzeby swoje odprawowali. Nie mogąc tedy daley ścierpieć przewłoki mieszkania swego w Polszcze Król

Ludwik, iechał do Węgier zlecił Gubernacją Korony Pol-
Akiej Elżbięcie Matce siostry Królowej Węgierkiej i Xiążę-
ciu Opolkiemu Władysławowi, którym dał potestatem ablo-
lucam regendi gubernandi; . Po wyiechaniu Króla Ludwika
z Polki do Węgier Matka Królowka Pany Radne Koronne w
Polszcze zodmieniła, a zwłaszcza wienne Miłośniki Dobra
Rzeczypolitey, a onych mieysca w Radzie prywatnika-
mi swemi ofadzila, więc też którzy mówili o krzywdę Rze-
pley, iż mimo Naród Polki urzędy Koronne rozdawano
Cudzoziemcom, Władzą Królewską tym potężnie grożono,
żką Węgrowie wzięwłszy na Polaki śmiałość nie zadługim
czasem Cłowieka zycznego Knież Starostę Krakowskiego nie
fusnie zabili, którego zabicia Kmicimi przyjaciele, acz się
nad Węgry mścili, przecie nie stało za nalfze. Przewo Xiążę
Opolskie Władysław bacząc w takowym zniewoleniu bydz
Korone Polką, aby ielźcze więkłego zalu przyczynił, Ko-
ronie Polkiej utrapionej, Mialta, Zamki, Prowincya po-
fadał Polkie i brał jako chciał, za króym to takowym
nierządem bez Króla w Polszcze kto był duży tym lepiży,
bowiem sprawiedliwości nie było. Więc w tym czasie Nie-
fczęśliwym Rzpłey w Wielkiej-Polszcze dwie Famille Za-
cne i potężne zważniwłszy się na się Domarad Starosta Wiel-
ko-Polki z Nalęczami wnetrznym Boiem wiele Przyjaciół
mędzy sobą potracili, Miałności Szlacheckie popufożyli,
a po sprawiedliwość Polacy do Króla aż do Budzyna iedzi-
li. Czego Król Ludwik dowiedziawłszy się za Skargą Panów
Szlachy złożył z Urzędu z Starostwa Poznanskiiego Doma-
rade. A na przyczynę Panów Wielkopolskich Obywatelów
dał Generalltvo Poznanskiie Wincentemu Granowskiemu. A
w tym czasie Rozruchu Polkiego, Litwa z Tatory z Prusy
nieprzyjacielskim sposobem ogniem, mieczem, Pałftwa Ko-
rony Polkiej woiowali. Za króym niebelpieczestwem
Królowa Stara Matka Ludwikowa z Polki do Węgier iecha-
ła, i Króla Ludwika Syna swego do tego przywiodła, że
piętnaście tyficy Ludzi zbroynnych flawit z Węgier na pomoc
Koronie Polkiej, którego Hetman Polki Rafal Granowski
Starosta Sandomierski czekał u Szotca z niematem Polskim
Woytkiem, które Król Ludwik na dwoie rozdzieliwłszy Pol-

skie na Tatory obrócił, a sam poszedł pod Belzk przeciw-
wko Litwie z Węgry gdzie poraził dwanaście tyficy Litwy,
a Hetman Polki Granowski pod Bracławem podkacł się z Ta-
tary, którzy z Polaki tak dobrze się bili, że na placu siedm
tyficy Pogalftwa legło, a z nalżych też zginęło do dwóch
tyficy, acz Polki Hetman bitwę wygrał, ale na niego trze-
ma postzałami był obrazon, a Prusowie zplondrowawłszy
Kniawy ulzi cale do ziemi swey, postanowiwłszy Król Lu-
dwik Rzeczypolite Polką w inakłym Rządzie przecie
Xięciu Opolkiemu zlecił Gubernią wizełakich Spraw i
Sądów Polskich przydawłszy do niego Dąbka z Kurozwak Ka-
lftel: Krakow: a Sędziwoia z Szubina Toporeczyka Woiewo-
de Kalftkiego, Starostę Krakowskiego, z tym wyiechał do
Węgier z Polki, Królową Elżbietę Matkę swoją już umarłą
w Budzynie zaftał. A gdy z tych Gubernatorów Rzeczypol-
lita Polka była nie pomału obrazona, którzy więcej poży-
tków swoich przeftrzegali, a niżeli Dobra Rzpłey, a ubogą
Szlachę krzywdzili i cinieli, gdzie mogli, nie mogąc daley
zność na sobie. Jarzma niewoli takowey, postali Szlachta
Polka do Króla do Węgier Posly Ludzie zcne, Rytwan-
skiego z Miałkowskim unieżenie prosiąc, aby im Król Urzę-
dy Koronne, a ofobliwie na Sady Cudzoziemca nie dawacł,
który Prawa polpollitego nie umie, ani go iest wiadomy ia-
kolfz może nieuk sprawiedliwie sądzić, którym to Polftwem
Król Ludwik acz był bardzo z przodku obrazon, iednak-
że aby z tym iaki rozruch nie nastąpił w Polszcze, odłożył tę
Rzecz do Seymu przyfzłego, a tym czasem przemysliwał o
tym, iakoby Halicki, Kamieniecki, Przemyski, Sanocki Po-
wiaty do Korony Węgierkiej przyłaczyl, odcwawłszy one
od Królestwa Polkiego, dla czego postal o kontens do Pa-
pieża na Arcybiskupa Halickiego nowo od Króla Ludwika
kreowanego w Rzymie nieffychanego, które dał był Pio-
trowi Rzeszowskiemu z dobrym opatrzieniem Miałności,
Przemyskie Biskupftwo przedym nie bywało procz Wła-
dyków Greckich, dał Filipowi Komarnickiemu Dziekano-
wi Krakowskiemu także z dobremi dochody na niego, Ka-
mienickie dał Bogusławowi Derfznakowi nie bez pewnego
nadania pewney intraty. A gdy tak już sporządził Król Lu-

dwik Duchowieństwo Rzymskie w Ruś, potem złożył Seym na Pany Polkie w Budzynie, na Święto Święta Wniebowzięcia Panny MARYI, co to była rzecz nowa niezwycajna, nie powinno Panom Polskim do Budzyna iadac tak daleko do infzego Królestwa. Na co Panowie Polscy nie pozwolili, iednak się niektórzy znaleźli, którzy dla swej prywaty iechali na Seym do Budzyna, a mianowicie Wojciech Strzelecki, na tenczas Podkarbi Koronny, który potaiennie Koronę Polką z Skarbu Koronnego Elżbiecie Królowey fcarey do Węgier był wydał, o czym Rada Koronna nie wiedziała, aż Biskup Wrocławski Andrzej Lubrański Braci swej a ofobliwie Granowiemu Marzalkowi z Węgier oznaymł. Drugi Senator do Budzyna na Seym iechal Szecełny Sieciech Woiewoda Lubellki, Jan Służenki Woiewoda Sieradzki, Grzegorz Latolta Woiewoda Belzki, Stanisław z Krempy Kalztelan Sandomierlki, Hieronim Szpott Kalzt: Biecki, Jan Gomoleński Kalfzt: Sieradz, Andrzej Lubrański Biskup Wrocławski, a ci mianowicie Senatorowie gdy na Seym do Budzyna przyiechali, Król Ludwik z przyjazdu ich był bardzo kontent, na propozycye Seymu tego Budzynskiego Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Królewski proponował Panom Polskim woła i przedsięwzięcie Królewskie, który na tym jest powieźdzał, iż przefrzegając dobrego i spokoynego Król Jmć Rzeczypospolitey nafzey Królestwa Polskiego chce przez frymark za konsentem nafzym oddzielić od Królestwa Polskiego pewne Prowincye, Halickie, Kamienieckie, Przemyskie, Sanockie do Węgierlkiego Królestwa przyłączyć, a dać za te Prowincye Walze Xięgo Spilkie od Królestwa Węgierlkiego oderwać i przyłączyć, i do potrzeb walzych Polkich użyteczne. Przyczyenne powieźdzał w tym, iakoby Muszną przedsięwzięcia Królewskiego, iż Król Jmć maiać w Regimentcie swoim dwonie Króllestw, nie może w obronie Królestwa Polskiego zawęźdy w Polfcze miełzkać, Ołobą swoią. Ale gdy ofadzki Zięcia swiego Zygmunta Xięze Brandeburkie na Haliezu, któremu i Wołolką Ziemię puścił, i u Papieża o Koronę na Królestwo Halieckie postarać się chce, też was od włzelkiego nieprzyaciela Wschodniego załawawłzy bronieć Królestwa Polskiego będzie z każdym czesłem. Na co Rada Polka Respons data

Królowi, nie natośmy się tu ziechali, abysmy fłanowie miełli z Królem Jmcią Frymark iaki ze Łzkodą Rzpltey Nafzey Korony Polkiej, ale na to abysmy o leplzy Rzząd Króla Jmci prošli w Polfcze tak w obronie iako i sprawiedliwości świętey, którey prawie nie mamy, a też bez Kolegów Braci Nafzey Senatorów wyższych Polkich nie możemy tu na Seymie tym niezwykłym Budzynskim nie fłanowić. Król Ludwik baeząc że in publico nie mógł na nich nic wymódz, rzucił się do prywaty, rzuciwłzy między nie zlotą łzwaycę która przemogła wżylfko co chciała, a Król prywatniki upewnił za włzelakie niebezpieczeństwo od Braci Polkiej, których też do tego konsentu co rychley miał był przywieść, na czym się bardzo omylł i z prywatniki, Lubrański Biskup Wrocławski którego Granowka urodziła, ten się żadney prywacie uwieść nie dał, a wyfrzegając się Kollegów swych w Budzynie, potaiennie dał znać przez List o wżylfktim co się z niemi i Rzeczypospolitą dzieje Rafatowi Granowiemu Marzalkowi Korony Polkiej, a ten nie miełzkaąc z tym Listem z Węgier iechal do Brata Wincentego Starofy Wielkopolskiego, z którym iechal do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, powiadaiać te rzeczy Węgierlkiej sprawy, aż ci i Senatorowie złożyli nie miełzkanie konwokaćy na Senatory Polkie w Łęczycy, na którey konwokaćy to po cichu zamknęli, Połly do Króla posłać prołżącego unieźenie, aby dla spólney Rady Rzpltey ziechać raczył do Glinian podelwów na dzień S. Bartłomieja, gdzie też Senatorowie Polscy będą. Z tym Poselstwem do Węgier gdy poiechali Czyżowski Stownik Krakowski z Sułkowskim Miecznikiem Koronnym był z tego Poselstwa Krol bardzo kontent, bowiem tak rozumiał, że mu na ten konsens Budzynskiej sprawy Senatorowie Polscy pozwolieć za przyjazdem tego mieli, przy Polkich Posłach Marzalek Granowski miał też Komorniki swe, którzy mu zawłze z Węgier wiadomość dawali, kiedy i iako się z Budzyna Król do Polski ruszył, wżylfktie noclegi Królewskie napisane miał, a gdy się Król Ludwik do Granic Polkich przyblizał w Poczcie tyfłaca człeka, Marzalek Listy rozpiśał do wżylfktich Powiatów tak do Senatorów iako też do Rycerstwa Polskiego, aby każdy kto się Szlachcicem

tylko mianuie byż Polkim, stawia się na Rokofz pod Gliniany na tydzień przed S. Bartłomiejem uprzedzając tygodniem przyjazd Królowski. A gdy Król Ludwik na Granicach Polkich stanął, wyiechali Senatorów trzech w tyflac koni wiaté Króla od Senatorow i Rycerstwa Polkiego, którego z Granie aż do Gologór pod Gliniany przyprowadzili, gdzie już na ten czas Szlachty Polkiej do kupy skupiło się było do pięciudzięci tysięcy. Trzeciego dnia przyjazdu Królewskiego do Gologór, posłał Senat Polki i Rycerstwo do Króla Ludwika prosiąc o Kolegi swoje Senarory Polkie, którzy z Węgier z Królem przyiechali, aby do fizodka Koronnych Rad wspolney Rady o dobrym a pożytecznym Rzpłtey jako to powinni radzić pomogli. A gdy się stawili do koła Wielkiego Senatorskiego chcąc Radę Koronną witać, tedy żaden z Rad Koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z Rycerstwa Polkiego nikt się nie wazył, choćby był krewny onych witać, ale zębami na nie gnim Szlachecki zgrzyzali, a w tym Marszałek Koronny Granowski w kole wielkim Senatorkim, gdzie też przednięży z Rycerstwa byli, pokazali list do siebie z Budzynia pisany przez Biskupa Wrocławskiego Lubrańskiego, który list Kanclerz Koronny, Dziewiecki czytał w kole wielkim przed wżyfickimi. Spytał Xiędza Lubrańskiego Arcybiskup Gnieźnieński, jeżeliby się znał do tey reki pisania listu tego w takich pomienionych rzeczach, upadku Rzeeczypospolitey, powiedział, com pisał, prawdziwie swą reka pisaniem, a nie zawiodłem w tym sumnienia swego, rozkazano winowaycom jako niegodnym byż w Senacie wyflapić z koła Senatorkiego na tronę pod pewną Marszałkowską strażą, a w tym Xiędzu Lubrańkiemu kazano na Ewangelią poprzyśiądz Zdraycę Rzpłtey; skoro po przyśiędze w godzinę byli posciani, a pod Maiełtat podnożka Królewskiego ciała świętych były położone po obu stronach prawey i lewey, które łuknem kosztownym Szkarlatnym czerwonym nakryto było, nazaitrz Senat i Rycerstwo Polkie do Gologór po Króla iechali, prosiąc go uniżenie aby do koła wielkiego Senatu Polkiego przybyż raczył, dla namowy pewney Rzpłtey i pilney aby Króla posadzili na Maiełtacie, który ielzeze nie wiedział o śmierci pobitych Senatorów kockanków iego, bo w noey poscinani by-

li. Granowski Rafał Marszałek Koronny uczynił przemowę do Króla od wżyfickich Senatorow Korony Polk: takowemi słowy.

„ Miłosciwy Królu Panie nasz. Naróbd Polki zawżdy wierny Panom swoim był i jest, po łasce Bożey a pod Dusznyim zbawieniem nie u siebie więcej nie powazał, nad wolność miłą, pożytek dobro Rzpłtey, a potym nad łaskę Królów Panów swoich, do której niecheci i niełaki W. K. M. żeśmy z siebie żadney przyczyzny nie dali grzechowi jakieśmuś i niełczęściu Rzpłtey Polkiej przyznać to musimy.

„ Albowiem iż ta w Polfcze Matka W. K. M. żywot swój wzięła, tu nam też owoc żywota iey W. K. M. Mość Pan Bóg przywrócił. Służna tedy abys W. K. M. Mość Pan wernym Poddanym Narodu Polkiego Ludziom, takakwym a miłosciwym i Dobrodzieiem zostać raczył. Gdyż jest os de ofibus nostris, więc za takowym powinowactwem związku krewnego z Rzpłtą nie pomatu Rzpłta Polska jest wielkim strapiona zalem żeś W. K. M. ku wzgar-dzie oney w Regiment Cudzoziemców one podać raczył, co jest przeciwko Prawom i Wolnościom naszym Polkim: jednakże my w tym żalu naszym poważając u siebie Łaskę W. K. M. Pana swego, do tego czasu w Regimentcie Cudzoziemca cierpiemy, którego abys W. K. M. Mość karków naszych znieść raczył uniżenie a pokornie W. K. M. Pana swego profemy, także i o przywroczenie wyniesoney przez zdraycę Podskarbiego Korony do Węgier, nie mniej też i o sprawiedliwość S. Praw i Statutów Polkich profemy, które my zowiemy Libros vitae które są mocnym Filarem każdej Rzpłtey. Aby nam w swey całości zachowana i do Execucyi swey przyehodzić mogła, albowiem iustitia, premio & pena, Królestwo każde w całości i ozdobie swey zadzierżywane bywa.

„ Skarżemy się też przed W. K. M. żalósnie na Bracią naszą, którzy nad Radę i wolą wżech Panów Koronnych do Budzynia ziechali się byli, i tam z W. K. M. o Państwach Koronnych śnadź jakieś Kontrakty nomine omnium nostrum stanowili. Co iż przeciwko sumnieniom wiłkazie Rzpłtey czynili, co iżby prawda była, a to

„ tu leżą ciała zdradziec Rzpltey pod nogami Maie-
 „ ratu W. K. M. aby się na potym żaden Frymarku nie
 „ wazył z nas na Dobra Rzpltey Królestwa Polkiego
 „ privata Authoritate odprawować, (a potym ciała
 „ pobitych odkryte przed Strólem pokazane były)
 „ Wieg iż Walza K. Moś przyflegal bonum Republicae
 „ Królestwa Polkiego promoverere & non minuire. Pro-
 „ fiemy tedy, abys nam W. K. M. tego niebral, czegoś
 „ nie dal Koronie Polkiey, a jeśli ci Biegunowie nasi
 „ Prywatnicy w Budzynie na jakie Kontrakty W. K. Mei
 „ podpisali się, protestamur, że o tym niechcemy nie
 „ wiedzieć „ Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Kró-
 „ lewski tłumacz = Od Króla w obozie Polkim powie-
 „ dział. Acz Król Jmć nie pomalu jest żalofny z pobicia
 „ tych Senatorów Polkich, którzy z Królem z Węgier
 „ do Polki Oyczyzny swoiey przyiechali, jednakże jeśli
 „ nie mogło bydź inaczey nie ma za złe (bo też i sam Król
 „ był pod strachem patrząc na ciała pobitych) Co się
 „ tyce Frymarku Dóbr Węgierskich na Polkie tedy Król
 „ Jegomość odstępnie takiego frymarku, i nie chce o nim nie
 „ wiedzieć, Strony Cudzoziemców na Urzędach Polkich,
 „ iż to jest z obrażeniem Narodu Polkiego, tedy Król Jmć
 „ obiecnie dobrym flowem znieść Cudzoziemce z Polki nie
 „ zadlugim czalem, Strony Sprawiedliwosci świętey o któ-
 „ rą Obywatele Korony Polkiey narzekają, że iey flate-
 „ czney w Polfcze nie mają, tedy Król Jmć jest na tym,
 „ aby w Krakowie cały mieścac na Sądach Polkich u-
 „ siadł, a przy tych Sądach chce Król Jmć coby było
 „ potrzebnego i pożytecznego do wolności Szlacheckich
 „ kaskę swą Pastką i dobrodziejstwo Koronie Polkiey po-
 „ kazać, a wizakoz pod takową umową ponieważ że Król
 „ Jmć Dziedzica Syna nie ma ieno Dziewki płeć Biało-
 „ głowską. Po śmierci iego aby sobie z infzego Narodu
 „ Panowie Polacy Pana nie obierali, jedną którą z Corek
 „ J. K. M. na co Panowie Rycerstwo Polskie zezwoliłi. A

Król Ludwik nadał Rycerstwu Polskiemu takowe wolno-
 ści i swobody, że żaden Król przed nim większych nigdy
 nie dal w Polfcze, po śmierci tego Ludwika wzięli so-
 bie Panowie Polacy Dziewkę iego młodszą Jadwigę
 za Pana którą z Mężem iey Władysławem Jagiellnem
 Litewskim Xiążęciem iako Pan Bóg łącząc i Błogosła-
 wil Koronę Polską Kronikarze dosyć łzteroko o tym
 wypisali.

K O N I E C .

Cel podającego do Druku powyższy Manuskrypt Dzie-
 iopisami (a) stwierdzony w następującym przypisie o-
 kazuje się. Oto małż Polaku w tym wyobrażeniu szro-
 dek skuteczny polepszenia twoiego losu wpatruy się
 weni, naśladuy gorliwość siemi innych i bez intereso-
 wanych Obywatelów, ukarż przykladnie łakomstwo.
 Zbrzydź sobie obcą niewolą, łzanny kleynot poczciwey
 wolności; kochay Oyczyznę, a tak ocalisz i belpie-
 czeństwo i sporządziłż požądany iey pokóy, a jeżeli to
 szczuple Dzieło nie ośmiela cię do tey czynności, we-
 żny przed się podobne fardożytych Polaków i dziś

(a) Joachim Bassorius Flores Soloni libro 2do.
 W eszpanyan Siochoufki Clinacteris m: libro 6to: f.
 373. w te flowa memoriarur preterea antiquior Bo-
 lenorum conventus Str. Ch. 1580. Rokozz nuncupa-
 tas. O Andrzeiu zaś Lubranckim Biskupie Wroclaw:
 obacz u Daprockiego iako chwałony jest conflium Con-
 stantienska. Tenże Stator dowodzi, iż o Stranowiskim wst-
 pić nie trzeba bo ten Sum naten czas in quanto Sto-
 re zoffawal na swoim mieyscu świadczy, że Wdowa
 Stranowiska godna była Strouenskiego fannu za Wła-
 dykawa Jagiella postubiona. O czym tenże Stator pod

B

ich duchem tchnących Patryotów Instruktarze (b) a zaradzając zupełnie bylebyś niemi nie wzgardzał.

Kleynotem Leliwa po śmierci bowiem Anny drugiej żony Węgierskiej pojął trzecią żonę Wdowę z Domu Dilecką, a żonę Syna Generała Wielkopolskiego Wincentego Granowskiego z których Granowskich to jest: od Żony tegoż Wincentego Granowskiego brata Demetriusza Granowskiego Kasztelana Nakielskiego poszli Ichmość PP. Sieniawscy, a ten Kasztelan Nakielski 3. Synom miał Rafała, Jana i Grzegorza, najmłodszego który w Oyczyźnie został w Granowie a dwaj starsi Rafał z Janem Roty wodzili w Ruskich Kraiach na postudze Rzplitey i Kroleśkiej którym Kazimierz Jagiellowicz a potym Syn iego Olbrycht Jagiellowicz i Alexander za ich zacne i znaczne postugi nadał w Wołoskiej i Halickiej Ziemi wielkie majątności, wspominali sobie Żony Rafał Granowski wziął w stan S. Matrzeński Piotra Cebrowskiego Corkę Annę z którą miał 3. Synow Mikotaia Woiewodę Ruskiego, Alexandra Podkomorzego Halickiego, Prokopa Stolnika Lwowskiego a ci Granowscy po Wsi Sieniawie w Powiecie Lwowskim leżącey Sieniawskiemu się zwali &c. O tymże Rokozju Gliniańskim pisze Kotudzki.

(b) Jana Lamoyńskiego. Instrukcyą na Seym tego roczni 1788. Ziemi Bielskiej Woiewództwa Podlaskiego i osobne Dzieło pod tytułem o polepszeniu sposobu Elekcyi Krolow Polskich mądre roztropne nie interesowne Narod i Oyczyznę uszczęśliwić mogące.

